

Sygn. akt I ACa 693/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 stycznia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Dariusz Małkiński
Sędziowie	:	SA Magdalena Pankowicz (spr.) SA Bogusław Dobrowolski
Protokolant	:	Izabela Lach

po rozpoznaniu w dniu 13 stycznia 2017 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **W. M.**

przeciwko (...) **S.A. w W.**

**o zapłatę**

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 27 maja 2016 r. sygn. akt I C 447/15

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.600 złotych tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.**

(...)

## UZASADNIENIE

Powód W. M. ostatecznie domagał się zasądzenia od pozwanej (...) S.A. w W. m.in. 175.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Podniósł, że w dniu(...) miał miejsce wypadek drogowy spowodowany przez osobę trzecią, której pojazd był objęty ubezpieczeniem obowiązkowym od odpowiedzialności cywilnej. Na skutek tego zdarzenia śmierć poniosła jego partnerka życiowa (K. D.). Także on doznał obrażeń powodujących naruszenie czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni, a w chwili obecnej cierpi na bóle somatyczne. W wyniku tych zdarzeń: źle sypiał, nie miał apetytu, często wpadał w stany otępienia, był płaczliwy, miał myśli samobójcze, bał się jeździć samochodem, nie ma chęci na spotkania z ludźmi, odsuwa ważne

sprawy do załatwienia. Od ponad 3 lat jest związany z M. J. i ma z nią dwuletniego syna. Jako podstawę swoich roszczeń wskazał zadośćuczynienie z tytułu cierpień, które były następstwem uszkodzenia jego ciała (art. 445 § 1 k.c.; 125.000 zł) oraz śmierci K. D. (art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. w zw. z art. 24 k.c.; 50.000 zł).

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu. Przyznała, że ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku drogowego. Podniosła, że do dnia wniesienia pozwu powód nie zgłosił dochodzonych roszczeń, które też ocenił jako rażąco wygórowane.

W wyroku z 27 maja 2016 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej na rzecz powoda: kwotę 30.119 zł z ustawowymi odsetkami od 5 listopada 2015 r. do dnia zapłaty (pkt I), ustawowe odsetki od 13.032,69 zł za okres od 5 listopada 2015 r. do 26 listopada 2015 r. i od 16.400 zł za okres od 5 listopada 2015 r. do 6 listopada 2015 r. (pkt II), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt III) oraz zniósł wzajemnie koszty postępowania (pkt IV).

Oparł powyższe rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych.

W dniu (...) doszło do wypadku drogowego. Jego uczestnikami byli Z. K., który jako kierowca pojazdu spowodował kolizję, a także powód oraz przewożeni przez niego: K. D. i jej ojciec L. M..

Na skutek tego zdarzenia, dwie ostatnie z wymienionych osób poniosły śmierć. K. D. miała wówczas 32 lata. Była partnerką życiową powoda, z którym pozostawała w związku od 13 lat. Tworzyli szczęśliwą parę, mieszkali razem, wychowywali wspólne dziecko - O. M..

Powód doznał w wypadku obrażeń ciała, to jest: złamania czterech żeber (V - IX) po stronie prawej, rany tłuczonej głowy oraz stłuczenia klatki piersiowej. Od (...) do (...) przebywał w szpitalnym oddziale: (...). Po opuszczeniu szpitala przez 60 dni korzystał ze zwolnienia lekarskiego i nosił gorset usztywniający. Do chwili obecnej odczuwa: okresowe bóle żeber, jak też obawy przy jeździe samochodem.

Bardzo przeżył śmierć swojej partnerki. Zdiagnozowano u niego zaburzenia adaptacyjne (w marcu 2008 r. na skutek porad psychologicznych i leczenia psychiatrycznego). Wcześniej był osobą radosną, energiczną oraz wykonywał działalność gospodarczą. Po wypadku zrezygnował z prowadzenia kantorów. Stał się drażliwy, niespokojny i przygnębiony. Miał myśli samobójcze. Brakowało mu energii, cierpiał na bezsenność. Na długi czas wycofał się z życia towarzyskiego oraz zamknął w sobie. Po kilku latach zaczął się spotykać z innymi kobietami. Około 2012 r. poznał M. J.. Obecnie mieszka z nią i ma z nią trzyletniego syna, w którego wychowanie bardzo się angażuje. Aktualnie nie wymaga on leczenia psychiatrycznego lub psychologicznego. Choć zakończył się u niego okres żałoby po śmierci K. D., to jednak systematycznie (raz lub dwa razy w miesiącu) odwiedza grób zmarłej. Posiada też jej zdjęcia.

W toku postępowania pozwana wypłaciła powodowi m.in. 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną uszkodzeniem jego ciała.

Sąd zważył, że bezspornie pozwana ponosiła odpowiedzialność za skutki wypadku (art. 822 § 1 i 4 k.c.).

Uznał, że kwota 15.000 zł, jaka została wypłacona powodowi na podstawie art. 445 k.c. wyczerpała jego roszczenie w tym zakresie. Miał na uwadze, że Sąd Rejonowy zasądził od sprawcy wypadku na rzecz poszkodowanego nawiazkę w kwocie 3.000 zł (wyrok z 24 listopada 2008 r. II K 492/07). Przebywał on nadto w szpitalu tylko 12 dni i nie przechodził żadnych zabiegów operacyjnych. Choć po wypadku odczuwał silny ból, który był związany ze złamaniem żeber i ogólnymi potłuczeniami, to jednak obrażenia te nie skutkowały powstaniem trwałego uszczerbku na zdrowiu. Nie wykazał też, aby w wyniku wypadku doznał stałych ograniczeń w codziennym funkcjonowaniu w szczególności w postaci zaprzestania aktywności fizycznej (pływanie, gry zespołowe). Skoro nadto minęło 9 lat od chwili, kiedy nastąpiło uszkodzenie ciała, to jego krzywda była obecnie niewielka. Aktualnie jedynie okresowo odczuwa on dolegliwości bólowe żeber. Wprawdzie ma obawy związane z prowadzeniem samochodu niemniej nie ograniczają go one w załatwianiu spraw życia codziennego, skoro kieruje on pojazdami. Były to nadto jedyne dolegliwości psychiczne, które bezpośrednio wynikały z uszkodzenia ciała, jakiego doznał w trakcie zdarzenia szkodowego. Żądanie oparte o

art. 445 k.c. zostało tym samym oddalone, bowiem powód uzyskał w toku postępowania kwotę, która wyczerpała jego roszczenie.

Sąd ocenił powództwo w zakresie zadośćuczynienia za śmierć K. D. na tle art. 822 k.c. w zw. z art. 436 k.c., art. 448 k.c., art. 23 k.c. i z art. 24 k.c., bowiem do zdarzenia, które spowodowało szkodę doszło(...), kiedy nie obowiązywał jeszcze art. 446 § 4 k.c. Na skutek wypadku nastąpiło naruszenie dóbr osobistych powoda, czemu nie przeczyła okoliczność, że ofiara kolizji była jedynie konkubina, a nie jego żoną. Z uwagi na poczucie bliskości i wspólności, więzy emocjonalne i uczuciowe oraz ścisłą wspólność gospodarczą stanowiła ona dla swojego partnera najbliższą rodzinę. Świadczył o tym fakt, że tworzyli związek przez 13 lat, byli szczęśliwą parą, razem mieszkali, a nadto wychowywali wspólne dziecko. Postrzegano ich również jako małżeństwo. Z tych względów śmierć K. D. skutkowałą przerwaniem silnej więzi emocjonalnej u powoda. Oceniając rozmiar krzywdy, jaką spowodowało to zdarzenie, Sąd uznał, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia będzie 30.000 zł. Miał na uwadze, że cierpienie poszkodowanego nie jest już tak znaczne, jak bezpośrednio po wypadku.

Sąd wskazał, że odsetki od zasądzonej sumy należały się od 5 listopada 2015 r., to jest od dnia następnego po upływie 30 dni od doręczenia pozwanej odpisu pozwu, w którym nastąpiło zgłoszenie szkody i wezwanie do zapłaty.

O kosztach postępowania orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. Podlegały one wzajemnemu zniesieniu, bowiem strony powinny je sobie zwrócić niemal w identycznej wysokości (powód 5284,15 zł – wygrana w 28,87%, pozwana 5133,45 zł – wygrana 71,13%).

Apelację od powyższego wyroku złożył powód. Zaskarżył go w części oddalającej powództwo co do kwoty 45.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 5 listopada 2015 r. do dnia zapłaty (pkt III wyroku) oraz zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c., polegające na dowolnej ocenie materiału dowodowego, dotyczącego stanu fizycznego i psychicznego powoda wskutek wypadku samochodowego, dokonanej wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, a w konsekwencji wyciągnięcia błędnych wniosków w zakresie stopnia intensywności i trwałości krzywd doznanych przez powoda, poprzez:

- niedocnienie okoliczności, że powód po dziś dzień odczuwa bóle somatyczne, nadto z uwagi na odczuwane obawy na długi czas pozbawiony był zdolności do prowadzenia samochodów i zmuszony był do korzystania z innych środków transportu, jego zły stan psychiczny spowodował, że zamknął działalność gospodarczą - kantory, którą przed wypadkiem z powodzeniem prowadził, a co więcej do dnia dzisiejszego nie powrócił do pełnej stabilizacji psychicznej, jaką miał przed wypadkiem; i uznania przez Sąd, że intensywność doznanych krzywd nie jest znaczna,

- niedocnienie okoliczności związanych z wypadkiem drogowym, szczególnie tragicznych okoliczności śmierci partnerki powoda, roli, jaką zmarła pełniła w rodzinie;

2. naruszenie prawa materialnego, tj.:

a) art 445 § 1 k.c., poprzez niewłaściwą wykładnię, na skutek przyjęcia, że kwota 15.000 zł, jaką pozwany zapłacił w toku procesu, jest adekwatna do rozmiaru krzywd powoda i jest odpowiednim zadośćuczynieniem w rozumieniu w/ w przepisu, w sytuacji gdy:

- obiektywnie suma ta jest rażąco niska w stosunku do rozmiaru cierpień fizycznych i psychicznych powoda, doznanych obrażeń, ich następstw oraz ograniczeń, występujących w jego życiu po wypadku oraz obecnie,

b) art. 23 i 24 k.c. w zw. z 448 k.c., poprzez jego niewłaściwą wykładnię, na skutek przyjęcia, że zasądzona kwota 30.000 zł, jest adekwatna do rozmiaru krzywd powoda doznanych wskutek śmierci osoby najbliższej, w sytuacji gdy:

- obiektywnie suma ta jest rażąco niska w stosunku do rozmiaru cierpień powoda, bólu i poczucia osamotnienia, będących następstwem utraty partnerki życiowej, z którą przez trzynaście lat żył jak małżeństwo, szczególnie

tragicznych okoliczności jej śmierci, roli, jaką zmarła pełniła w rodzinie oraz wstrząsu psychicznego wywołanego u powoda śmiercią osoby najbliższej.

Z uwagi na powyższe wniosł o zmianę wyroku i zasądzenie od pozwanej na jego rzecz: dodatkowo 45.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (35.000 zł z art. 445 § 1 k.c. i 10.000 zł z art. 448 k.c.) wraz z ustawowymi odsetkami od 5 listopada 2015 r. do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania za instancję odwoławczą według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie od powoda kosztów procesu według norm przepisanych.

### ***Sąd Apelacyjny zważył co następuje.***

#### ***Apelacja nie była zasadna.***

Sąd rozpoznał apelację w jej granicach, a zatem w odniesieniu do rozstrzygnięcia o żądaniu zapłaty zadośćuczynienia (art. 378 § 1 k.p.c.). Podzielił w tym zakresie pierwszoinstancyjną ocenę prawną (m.in. w zakresie odpowiedzialność pozwanej co do zasady na podstawie art. 445 k.c. i art. 448 k.c., istnienia uszczerbku dobra osobistego powoda w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie) oraz faktyczną. Ta ostatnia jako prawidłowa została w całości zaaprobowana i przyjęta na potrzeby niniejszego postępowania odwoławczego.

Oceny tej nie zmienił zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy nie uchybił temu przepisowi, bowiem prawidłowo rozważył zebrany w sprawie materiał procesowy. W szczególności odniósł się do wszystkich dowodów, a nadto logicznie wyjaśnił przyczyny, dla jakich obdarzył je wiarygodnością oraz udzielił im mocy. Warto podkreślić, że powód kontestował powyższą ocenę jedynie w zakresie, w jakim dotyczyła ona intensywności cierpień oraz związku jego bólów somatycznych z wypadkiem (zarzuty te zostały ocenione dalej). Pozostałą część zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. oparł on natomiast na tym, że Sąd nadał zbyt małą rangę okolicznościom, które w jego ocenie miały wpływ na określenie wysokości zadośćuczynienia. Podniesione uchybienie, miało zatem w powyższym zakresie charakter materialny.

Z tych przyczyn podlegało ono rozpoznaniu razem z tą częścią apelacji, która dotyczyła naruszenia art. 448 k.c. i art. 445 k.c.

Sąd Okręgowy słusznie uznał, że powyższe przepisy miały zastosowanie w niniejszym postępowaniu. Ich hipoteza obejmowała powstanie szkody niemajątkowej, która, jak w przypadku powoda, pozostaje w związku z naruszeniem dóbr osobistych w postaci zdrowia (art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c.) oraz prawa do życia w pełnej rodzinie (np. na skutek śmierci osoby biskiej art. 448 k.c., uchwała SN z 22 października 2010 r., III CZP 76/10).

Przypomnieć trzeba, że przyznane na podstawie powyższych norm prawnych kwoty zadośćuczynienia zostały zakwestionowane w apelacji co do ich wysokości. Ta, z uwagi na nieostrość kryteriów, które o niej decydują, jest ustalana przez sąd pierwszej instancji z daleko idącą swobodą. Z tej przyczyny korygowanie rozstrzygnięcia w zaskarżonym zakresie mogłoby nastąpić tylko wtedy, gdyby przyznane świadczenie było niewspółmiernie nieodpowiednie, to jest rażąco zaniżone albo rażąco zawyżone (patrz: art. 445 k.c. - wyrok SN z 18 listopada 2004 r. I CK 219/04; art. 448 k.c. – wyrok SN z 26 lipca 2016 r. II PK 193/15, wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 22 stycznia 2014 r. I ACA 1291/13). Ocenę zaistnienia powyższych podstaw do modyfikacji orzeczenia pierwszoinstancyjnego, powinno się dokonywać w oparciu o to, czy uwzględniono oraz nadano należytą doniosłość wszystkim okolicznościom, które miały wpływ na wysokość roszczeń o zadośćuczynienie z art. 448 k.c. i art. 445 k.c.

O rozmiarze uprawnień, które są dochodzone w oparciu o tę ostatnią podstawę prawną, decydują m.in. takie kryteria jak: rodzaj i rozmiar doznanych obrażeń, ich czasokres, uciążliwość procesu leczenia i rehabilitacji dostosowanej, długotrwałość nasilenia dolegliwości bólowych, konieczność korzystania z opieki i wsparcia innych osób, trwałość następstw obrażeń w sferze fizycznej i psychicznej oraz ograniczenia, jakie wywołują one w życiu w tym potrzeba stałej

rehabilitacji, zażywania środków farmakologicznych, zmiany charakteru zatrudnienia, trybu życia, przyzwyczajzeń, czy sposobu spędzania wolnego czasu (patrz: wyrok SN z 4 listopada 2010 r. IV CSK 126/10).

Sąd Okręgowy uwzględnił wszystkie powyższe okoliczności oraz nadał im prawidłową wagę. Słusznie uznał, że o umiarkowanym zakresie krzywdy powoda, jaka była następstwem uszkodzenia jego ciała, świadczył: stosunkowo krótki i pozbawiony zabiegów operacyjnych pobyt w szpitalu (11 dni; karta informacyjna k. 11 – 12; historia choroby k. 31 -33, 343 – 345, 347 - 354), a także nienadmierny okres niezdolności do pracy (60 dni, karta informacyjna k. 11). Przytoczone okoliczności, które wynikały z dokumentacji, poddały również w wątpliwość jego twierdzenia, że charakter obrażeń jakich doznał, wiązał się z koniecznością zastosowania czasochłonnego leczenia oraz znoszenia długotrwałego cierpienia fizycznego. Wbrew stanowisku apelacji o istnieniu tego ostatniego faktu, w tym w zakresie doskwierających mu bólów somatycznych uniemożliwiających aktywność ruchową, nie mogło świadczyć samo oświadczenie powoda. Jego twierdzenie nie zostało potwierdzone odpowiednim materiałem dowodowym, zatem Sąd Okręgowy nie miał podstawy, jaką dałaby mu ewentualnie korzystna dla W. M. opinia biegłego, do uznania, że powyższe dolegliwości rzeczywiście występują oraz pozostają w związku ze zdarzeniem szkodzącym. Z podobnych przyczyn brak było powodów do przyjęcia oceny, jaką ujęto w środku odwoławczym, że na skutek wypadku doszło u niego do rozstroju zdrowia (objawiającego się np. strachem przed kierowaniem pojazdami). Do wykazania istnienia oraz zakresu ewentualnych dysfunkcji organizmu konieczna była wiedza specjalna z zakresu psychologii, lub psychiatrii wyrażona przez biegłych (art. 278 § 1 k.p.c.). Niewystarczające były zatem same zeznania W. M. i świadków. Także przeprowadzona w sprawie opinia psychologa w ogóle nie odniosła się do zagadnień, które dotyczyły psychicznych następstw uszkodzenia ciała poszkodowanego.

Wysokość zadośćuczynienia opartego o art. 445 § 1 k.c. nie była w rezultacie rażąco zaniżona, bowiem oznaczono ją na podstawie słusznej oceny, że krzywda, jakiej doznał powód miała jedynie umiarkowane natężenie. Słusznie również Sąd Okręgowy wskazał, że została częściowo zrekompensowana zasądzoną na jego rzecz od sprawcy wypadku nawiązką.

Sąd Apelacyjny rozważył również, czy w skarżonym orzeczeniu należycie uwzględniono kryteria, które służyły do ustalenia wysokości zadośćuczynienia wynikającego z art. 448 k.c. W ich poczet zaliczał się m.in.: dramatyzm doznań, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienie moralne i wstrząs psychiczny, rodzaj i intensywność więzi łączącej stronę ze zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci bliskiej osoby (np. nerwicy, depresji), stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy (patrz: wyrok SN z 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10; wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 7 maja 2014 r. V ACa 197/14).

Sąd Okręgowy dokonał pełnej i prawidłowej oceny powyższych okoliczności. Słusznie uznał, że rozmiar krzywdy powoda powiększyła silna więź emocjonalna, jaka łączyła go z partnerką oraz długotrwały okres związku. O wielkości jego cierpienia świadczyło nie tylko poczucie osamotnienia oraz tęsknota, których potwierdzeniem były m.in. częste wizyty na cmentarzu i gromadzenie pamiątek po zmarłej, ale także wieloletnie problemy ze snem, apatia, drażliwość oraz wycofanie się z życia towarzyskiego (opinia biegłego k. 463). Źródłem jego kolejnych niedogodności był również fakt zakończenia działalności gospodarczej, do której prowadzenia nie był zdolny.

Nie można było jednak tracić z pola widzenia, co zostało zbagatelizowane w apelacji, że powyższe doznania, choć niewątpliwie mocno zintensyfikowane bezpośrednio po zdarzeniu, zostały już w dużej mierze załagodzone. Świadczył o tym fakt, że powód nie wymaga leczenia psychiatrycznego i psychologicznego (opinia biegłego k. 463). Jego żałoba dobiegła końca, co potwierdziła okoliczność, że założył nowy związek inną kobietą oraz mocno zaangażował się w wychowanie ich wspólnego syna. Tym samym, pomimo poczucia braku zmarłej bliskiej osoby, które ciągle mu doskwiera, nabył zdolność radzenia sobie ze stratą partnerki (opinia biegłego k. 463, 463 v), a jego linia życia nie uległa załamaniu.

Powyższe okoliczności nie dawały podstaw do uznania, że ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd Okręgowy wykroczył poza granice przysługującej mu swobody i zaniżył je w sposób rażący. Świadczenie to, w ocenie Sądu

Apelacyjnego, dostatecznie uwzględniło natężenie jego krzywdy wywołane utratą bliskiej osoby. Do takiej oceny skłania również zestawienie dochodzonej na tym etapie sumy zadośćuczynienia (40.000 zł) z zasądzoną (30.000 zł).

Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do ingerowania w sferę swobody jurysdykcyjnej zastrzeżonej dla Sądu Okręgowego.

Mając to na uwadze Sąd Apelacyjny orzekł jak w pkt I sentencji na podstawie art. 385 k.p.c.

Sąd rozstrzygnął o kosztach postępowania za instancję odwoławczą zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu i obciążył nimi powoda, który przegrał postępowanie apelacyjne w całości (art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z 22 października 2015 r. Dz.U. z 2015 r. poz. 1800)

Z uwagi na powyższe Sąd orzekł jak w pkt II sentencji na podstawie art. 108 § 1 k.p.c.

(...)